



# POPISOWA JAZDA J. LANDSBERGA I M. MUSZYŃSKIEGO W RAJDZIE „KORMORAN 77”

Na ponad 800-kilometrowej trasie z 23 odcinkami specjalnymi rozgrywana była trzecia eliminacja rajdowych mistrzostw Polski — X Rajd „Kormoran 77”, organizowany przez Olsztyński Klub Sportowy „Stomil”. Prawdziwy koncert jazdy dała załoga Jerzy Landsberg i Marek Muszyński na Renault 5 Alpine, zwyciężając 31 sekundami z Maciejem Stawowiakiem i Jackiem Lewandowskim (Polski Fiat 125 P).

W początkowej fazie rajdu, kiedy na trasie panowały suche warunki, dwa Polskie Fiaty z OBRSO, prowadzone przez Macieja Stawowiaka i Włodzimierza Groblewskiego, znajdowały się na czele stawki. Dopiero kiedy spadł deszcz Landsberg — mistrz jazdy na śliskiej nawierzchni — wysunął się na prowadzenie, którego nie oddał już do końca imprezy.

Zwycięstwo w „Kormoranie 77” potwierdziło, że duet, który tak doskonale popisał się w Hiszpanii na Rajdzie Firestone (V m.), należy do ścisłej czołówki rajdowej. Klasy, tech-

niki jazdy i co tu dużo ukrywać — odwagi może pozazdrościć Landsbergowi niejedyn kierowca.

Bardzo pechowo wystartował Błażej Krupa z Piotrem Mystkowskim na Renault 12 Gordini. Na jednym z pierwszych odcinków specjalnych przebił oponę, w wyniku czego nastąpił defekt układu kierowniczego, stracił dwie minuty, które później było już bardzo ciężko odrobić. Skończył jednak imprezę na 5 miejscu. Doskonale spisała się także miejscowa załoga Marian Bublewicz i Wiesław Grabarczyk — III miejsce to duży sukces.

Trzeci start na spręcie fabrycznym zanotował Włodzimierz Groblewski, który kilka tygodni temu triumfował w Rajdzie Krakowskim. Tym razem musiał uznać wyższość trzech załóg. Po dobrej, skutecznej jeździe uplasował się na IV miejscu.

Zenon Ważny, objawienie sezonu rajdowego, zaskoczył w Rajdzie Krakowskim nie tylko specjalistów tej dyscypliny, ale również swoich ry-

wali. Uplasował się wówczas na drugim miejscu. Na olsztyńskiej trasie, którą zna niemal na pamięć, „zrobił” pięć minut i przestał się liczyć w czołówce.

Do dobrej formy wraca Marek Karczewski, któremu pilotował Stanisław Brzozowski. Po niemal rocznej przerwie i dwóch nieudanych tegorocznych startach zanotował liczący się rezultat i zdobył VI miejsce.

Z 73 załóg, jakie stanęły na starcie, metę osiągnęło 55 aut. Organizacyjnie impreza wypadła znakomicie, co jest ogromną zasługą działaczy, a w szczególności komandora Włodzimierza Śniadego. Łączność na trasie zapewniło wojsko. Informacje docierały do biura rajdu niemal natychmiast po zakończeniu każdego z odcinków specjalnych. Do obliczania wyników zastosowano komputer.

X Jubileuszowy Rajd Kormorana, organizowany w 10-lecie Olsztyńskich Zakładów Opon Samochodowych, należy uznać za udany. Wyrównana stawka i trudne warunki wpłynęły

na to, że rywalizacja była zacięta i bardzo interesująca.

Wyniki: 1. Jerzy Landsberg — Marek Muszyński (Renault 5 Alpine), 2. Maciej Stawowiak — Jacek Lewandowski (PF 125), 3. Marian Bublewicz — Wiesław Grabarczyk (PF 125), 4. Włodzimierz Groblewski — Januariusz Czerwoniec (PF 125), 5. Błażej Krupa — Piotr Mystkowski (Renault 12 Gordini), 6. Marek Karczewski — Stanisław Brzozowski (PF 125).

**Jerzy Jankiewicz**

## TRAGICZNY WYPADEK

Kilkanaście godzin przed startem do Rajdu Kormorana uległ wypadkowi jeden z czołowych krajowych zawodników Henryk Ziemiński. Kilka godzin po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch”.  
Warszawa, Nowogrodzka 84/86.

Zam. 1536. F-100.